Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 236. WTOREK 17 Października 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
16	6"	27" 4, 96	+ 4. 0	2 58	Południowy	słaby	Pochmurno	+ 3, 1
	2	2. 84	13, 8	4 00	Pł. Wschodni	średni	„	13, 8
	10	1. 31	9. 5	3 63	Wschodni	słaby	„	

Ner 12,464.

Do Redakcyi Gazety Krakowskiéj!

Przesyła się Redakcyi Gazety Krakowskiéj w załączeniu: *a)* Proklamacyą Sejmu ustawodawczego z dnia 7 b. m. do Ludów Austryi, *b)* Memoryał do N. Pana tegoż Sejmu z dnia 8 Października, z poleceniem, aby takowe w Gazecie Krakowskiéj umieścić zechciała.

Kraków d. 15 Października 1848 r.

HOPPE.

Ludy Austryi!

Nadzwyczajne wypadki grożą w następstwach swoich zachwianiem ledwo rozpoczętéj budowy państwa naszego.

Ustawodawcze zgromadzenie Narodowe powstało z wolnego wyboru narodów; pojeło w groźnych godzinach 6 t. m. i obowiązki swoje względem narodów i odpowiedzialność jaka na niém cięży w obliczu teraźniejszości i przyszłości. Kiedy węzły prawnego porządku narażone zostały na potarganie, usiłował sejm walny w moc pełnomocnictwa swego ludowego i w porozumieniu z obywatelami Wiednia, działać stanowczo równie przeciw reakcyi, jak przeciw anarchii. Ogłosił się za nieustający — dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa.

Ustawodawcze zgromadzenie Narodowe nie opuściło na chwilę stanowiska, jakie zajmuje i niewzruszenie zajmować będzie w obec konstytucyjnego tronu. Wysłało ono poselstwo do Najjaśniejszego konstytucyjnego cesarza, aby w zgodności z najwyższym przewodnikiem wszechwładztwa wypełniać życzenia wszechwładnego ludu i ubezpieczać święte jego prawa. Z życzliwością nieraz dowiedzioną, skłonił się natychmiast najjaśniejszy Monarcha do wydalenia ministrów, którzy zaufanie ludu utracili, do nakazania nowego składu ministeryum odpowiednego potrzebom narodów i do szczerego głośnego przyrzeczenia, iż sprawami ogół Państwa obchodzącemi zajmie się jak najspieszniéj według wymagań — czasu i potrzeb Narodów Państwo to składających.

Niestety! skłoniono najjaśniejszego Pana 7 t. miesiąca — do nieszczęsnego wydalenia z pobliża stolicy.

Tém zagrożoną zostałe na nowo Ojczyzna, dobro narodów i wolności świetnie nabyta. Aby ocalić i utrzymać najwyższe dobra obywatelskie i ludzkie, potrzeba ażeby mieszkańcy Wiednia, ażeby wszystkie narody których serca uderzają dla wspolnéj ojczyzny złożyli jak w miesiącu Maju powtórne dowody politycznéj roztropności, i szczytnéj wspaniałomyślności.

Ludy Austryi! Mieszkańcy Wiednia! Zadanie opatrzności, jakie spełnić mamy, równie jest świetne jak trudne; dzieło do którego powołani jesteśmy jeźli się uda, przechodzić będzie wszystko cokolwiek dzieje swiata mają wielkiego. Mamy wznieść polityczną świątynię, któraby połączyła różne ludy węzłem braterstwa a spoczywając na posadach równego prawa, napełnioną była żywotnym duchem równéj dla wszystkich wolności.

Ludy Austryi! Zgromadzenie narodowe postanowiło uczynić wszystko dla dopięcia wysokiego powołania swojego. Przyczyniajcież się i Wy z waszéj strony. Zaufanie Wasze powołało nas; tylko zaufaniem Waszém mocni jesteśmy. Czémkolwiek jesteśmy, — jesteśmy przez Was i chcemy być dla was.

Zważając na konieczność i zgodnie z prawami konstytucyjnéj Monarchii — powzięło Zgromadzenie Narodowe, dnia dzisiéjszego następujące uchwały:

a) Aby Ministrowie Doblhoff, Hornbostl i Krauss ułatwiali sprawy wszystkich brakujących ministów nietylko zapobiegając nieporządkowi w tych wydziałach ale w zmacniając się wszelkiemi skutek zapewniającemi sposobami. Aby przedłożyli Najjaś. Panu jak najspiesznéj mających się mianować ministrów, i zostawali — z Sejmem walnym w nieustającym związku.

b) Aby wydaną została odezwa do Naj. Pana w skutek jego Manifestu, w którejby panujący nam Cesarz konstytucyjny obok objaśnienia prawdziwego stanu rzeczy, otrzymał zapewnienie szczerej i niezachwianéj miłości ludów.

Ludy Austryi! Europa uważa nas z podziwieniem, a nasze sięgnienie po wolność, umieszczą dzieje między najświetniejszemi wypadkami. Bądźmyż wierni sami sobie. Trwajmyż niezachwianie przy poważaniu praw, przy Konstytucyjnéj demokratycznéj Monarchii i przy wolności. Boże zachowaj nasze narody!

W Wiedniu dnia 7 Października 1848.

Ustawodawcze Zgromadzenie Narodowe

drugi marszałek sejmu

Franciszek Smolka.

trzymający pióro *Karol Wiser.*

Najjaśniejszy Panie!

Sejm który w obliczu zgubnym przypadków dni ostatnich za pierwszą swoich powinności być uznał, przez wysłaną z grona swego deputacyą, wynurzyć swemu konstytucyjnemu Monarsze uczucia nieobłudnéj miłości i zarazem przedstawić środki uspokojenia umysłów, jak niemniéj odwrócenia zagrażających niebezpieczeństw: niebawem smutną przerażony był wiadomością, że Wasza Cesarska Mość, pobliże stolicy swéj opuściłeś. Żadne, na drodze konstytucyjnéj zaspokajające słowo, względem powodów tego oddalenia, tudzież na jak długo i w jakim celu jest zamierzone, nieulżyło obawie ludu, nieodłącznéj od tak złowieszczego postanowienia!

W tak ważnym położeniu Sejm uchwalił, wydanie odezwy do Ludu Austryi i zarazem do Waszéj C. Mci memoryał, który z całą otwartością wyjaśnia stan rzeczy i konstytucyjnemu Cesarzowi służyć ma za rękojmią szczeréj i niezachwianéj miłości ku Niemu Ludów Austryi.

Miłość ta Najjaśniejszy Panie domaga się zaufania! zaufania do ludu, który powinien i chce zgromadzić się około tronu, zaufania do reprezentantów, których ten wolny lud, jako wyraz myśli swéj wybrał.

Reprezentanci tego ludu uznają i wykonywają świętość swego zadania, aby prawa i wolności ludu, którego są posłannikami przez silne ustalić rękojmie zarazem tronowi na dać tę niewzruszoną podstawę, jakiéj mu gwałt i samowolność nigdy nadać niemogą.

Byłoby to dla reprezentantów ludu, dla członków Sejmu nader bolesném, gdyby spełnieniu tak wielkiego powołania stanął na przeszkodzie wypadek, któryby najniebezpieczniejszéj nieufności rzucił nasiona, zachwiał węzłem przywiązania do tronu i najgroźniejszą z wszystkich okropności, wojnę domową zapalił, jeżeli niebezpieczeństwo spiesznie odwrócone niebędzie.

Z całą przeto ufnością woła Sejm woła z nim razem poczciwy, niezachwiany dotąd wierności swojéj lud na swego Monarchę, ażeby wracał do stolicy rządu, ażeby Jego powrót wiernych synów ojczyzny pokrzepił w męstwie, a nieprzyjaciół wolności pozbawił odwagi i nadziei, ażeby wszelką zgubną napaść, bądź z reakcyi lub anarchii wypływającą, zniweczył, i żeby dzieło ustawodawstwa, którém ludy Austryi jedyne dla siebie zbawienie, jedyne zaspokojenie i rękojmią szczęśliwéj przyszłości upatrują, nie doznało spóźnienia.

Obdarz Najjaśniejszy Panie wszystkie ludy powrotu Twego wyglądające, pokojem!

Idąc za popędem szlachetnego twojego serca, połóż niezwłoczny kres wojnie domowéj, która na jednym punkcie zapalona, wnet niszczące swoje płomienie, po całém rozległém państwie rozpostrzeć może! ku rozwiązaniu tego wielkiego zadania, wybierz Wasza Cesarska Mość doradzców, którzyby twego poczciwego wolność kochającego ludu zaufania godnemi byli. — Wdzięczność i błogosławieństwo twego ludu stanie się najpiękniejszą Waszéj Cesarskiéj Mości koroną.

Wiedeń dnia 8 Października 1848 r.

W imieniu ustawodawczego Sejmu
Franciszek Smolka.
pierwszy Wice-prezydent
Wiser Sekretarz.
Cavalcavo Sekretarz.

Polacy drugi raz już zbawiają Wiedeń — wykrzyknęły dzienniki krakowskie. Zdaje nam się, iż nie bez korzyści będzie dla sprawy narodowéj poznać rzetelną wartość tego podwójnego heroizmu Polaków.

Pierwszą razą Wiedeń był zagrożonym przez Turków — Jan III. spieszył mu na odsiecz, aby go oswobodzić od bisurmańskiéj armii. Zaiste zwycięztwo było wielkie, a poświęcenie się bez granic — wszelako nierozwazne. Król Polski, zdatny Hetman ale słaby polityk, dał się uwieść intrygom dumy kobiecéj, ratował to, co dla szczęścia Polski zginąć powinno było. Jan III. wystąpił jako obrońca Chrześciaństwa, jednakże zdaje nam się, iż dwór Wysokiéj Porty ottomańskiéj w praktyce pokazywał może więcéj moralności, bez któréj nie rozumiemy chrześciaństwa, od dworu Cesarsko Królewsko Apostolskiéj Mości i jego poprzedników. Właściwie zatém Sobieski nie chrześciaństwu, nie Wiedniowi z pomocą ciągnął, ale familii Habsburgów.

Przystąpmy teraz do ocenienia obecnych wypadków Wiednia. A naprzód, przez kogo miasto było zagrożoném? Rozwiązanie tego zagadnienia jest nieco przytrudném, albowiem wypadek o którym mowa nie przeszedł jeszcze w panowanie historyi Jedni powiadają a i my podzielamy ich zdanie, iż Wiedniowi groziła kamarylla dworska i sprzysiężenie wojskowe. Drudzy, a i na takich miastu naszemu nie zbywa, utrzymują, iż Wiedeń był i jest zagrożonym przez anarchią ludową, o któréj trzeba pomyśléć, aby raz przecie do porządku i posłuszeństwa wróciła. Wszak karność nawet w Paryżu stolicy anarchistów wprowadzoną została — dla czegóżby w Wiedniu, uważanym niedawno jeszcze za stolicę obskurantyzmu i jezuityzmu, liberalizm miał ludowi głowy zawracać.

Spór toczy się między ludem wiedeńskim, z którym my sympatyzujemy i którego sprawę za własną uważać pragniemy, a kamaryllę i reakcyą, która nawet naszemu miastu porządnie dała się we znaki. Przypatrzmy się teraz na którą stronę przeważyli się Deputowani nasi? Ani na jednę, ani na drugą. Co uratowali? Ani jednego, ani drugiego. Uratowali oni statu quo—Monarchią Austryacką. Wołajmy zatém: Niech żyją konserwatorowie Polscy!

Na poparcie opinii naszéj nie możemy złożyć dowodów matematycznych, jak również i insze pisma krakowskie nie są w stanie matematycznemi twierdzeniami nas zbijać — Wszelako jeżeli godzi się z rzeczą wiadomych sądzić o niewiadomych, utrzymujemy, iż lud powstawszy, gdyby nie heroizm Polaków, byłby wymierzył swoją sprawiedliwość, nie na samym tylko Latourze ale na całem ministeryum — Nadto byłby niedozwolił wojsku bijącemu się przy zbrojowni łączyć się z Auerspergiem, z tym ostatnim niewchodził by w żadne układy niedostarczał mu chleba i niedozwalał szańcować się przy belwederze. Za to wszystko możemy niemal z zupełną pewnością zaręczyć, jak również i za to, iż zwycięzki lud Wiednia, byłby zdolnym sam się zorganizować, nadać sobie takie instytucye, któreby i dla nich właściwsze i dla nas korzystniejsze były.

Zagrożona we własném gnieździe Kamarylla i reakcya, być może, iż w rozpaczy wyciągałaby ręce do Petersburga, żebrząc od Cara pomocy. Lecz takowy nie wiadomo jeszcze czyliby z żądaném wsparciem wystąpił. Udzielając je, stawiałby swój

własny despotyzm na kartę, wypowiadałby całéj Europie wojnę, w którą Car raz wmieszawszy się — nie wycofnąłby się wcześniéj, ażby ujrzał armie republikanów europejskich biwakujące na dziedzińcach Kremlina i placach Petersburga.

W prawdzie Galicya wystawiona na najpiérwszy attak Moskwy, a dzięki naszemu niedbalstwu bez gwardyi i broni, ogołocona z wojska, znalazłaby się w położeniu, z którego tylko przez nadzwyczajne środki i energią z korzyścią i chwałą wyjść by zdołała. Lecz czegóż nie dokaże Polak kiedy idzie o byt Ojczyzny, a szczególniej kiedy zapał rewolucyjny ogarnie jego serce. Właśnie zwycięztwo Ludu Wiedeńskiego byłoby w stanie zapał ten nietylko obudzić, ale nawet do najwyższéj wznieść go potęgi. Opiérając się wojsku Cara, mielibyśmy prawo bez żadnego pochlebstwa powiedzieć sobie, iż *Polacy uratowali Wiedeń i Chrześciaństwo.*

Nie tracimy nadziei, iż do tego przyjść może. Przez umiarkowanie Polaków w Wiédniu zyskaliśmy na czasie i takowego na naszą korzyść, pod klątwą potomności użyć powinniśmy. Dla tego powtórnie żądamy od Gubernatora Gwardyi i broni. Dłuższe ociąganie się jego zmusiłoby nas uważać w nim Syna głuchego na jęki Ojczyzny — czyn, z któregoby się usprawiedliwić nie zdołał, ani w oczach współczesnych, ani przed potomnością.

X. X. X.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Kraków. Kuryer wojskowy z pułku Palombini przybył do Krakowa 15 Października o godzinie trzeciéj po południu, a który wysłany był od tutejszéj kommendy do Lwowa z depeszami — wysłany był w tym celu, ażeby zawiadomić jenerałów komenderujących we Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie, ażeby posłali spiesznie wszystkę jazdę tudzież baterye i półbaterye artylleryi z furgonami pod Wiedeń, gdzie wszystkie siły cesarstwa mają być skoncentrowane, jakie tylko są na zbyciu. Z tąd wnosić należy że wkrótce rzeczy pod Wiedniem się rozstrzygną.

AUSTRYA.

Wiédeń. Jenerał artylleryi polskiéj znany z walecznych czynów pod Ostrołęką Bem, który tu przybył z Krakowa i powitany był z oznakami powszechnéj radości — mianowany został Jenerałem dowodzącym artylleryą, ale nie wodzem naczelnym jak mylnie głoszono.

Sejm uchwalił co następuje:

Każdy deputowany obecnego sejmu wiedeńskiego, otrzyma medal miedziany z napisem po jednéj stronie: Deputowany Sejmu Wiédeńskiego — a na drugiéj stronie: Wiédeń 1848.

Ta oznaka odtąd będzie charakteryzującą powołanie każdego deputowanego.

Wiédeń d. 13 Października 1848 r.

(podp.) *Franciszek Smolka* prezes.
Karol Wiser (pióro trzymający).

Wiedeń 13. — Walka rozpoczęta. Wiédeń gotów jest paść ofiarą dla wolności ludów i już się na to poświęcił — że Lwowa Gwardya zamyśla wyruszać na obronę Wiednia — Cesarz w odpowiedzi na prożbę Wiedeńczyków ażeby powrócił do Stolicy, odrzuca wszelkie środki pokoju i zamianował Naczelnikiem Windischgrätza. Pomiędzy Pospólstwem Wiedeńskim pomimo tak wielkiéj liczby, i rozmaitości umysłów panuje jak najściśléjsza karność i posłuszeństwo dla Sejmu i Rządu. Przedmieście *Widen* mocno zabarykadowane — czeskie pułki oszańcowały się w Praterze. Pioniery usypali szańce około dworca kolei żelaznéj południowéj.

Pomimo że Wiédeń w dwóch trzecich częściach otoczony i zagrożony wojskiem — pomimo kartaczowego ognia sypanego przez Kroatów, legia akademicka razem z gwardyą pałają bohaterską żądzą walczenia za wolność ludów, któréj przedmurzem stał się dziś Wiédeń. Zapał jest tak wielki, że kobiéty i starcy trudnią się robieniem ładunków i laniem kul. Miasto zresztą dotąd we wszystko jest jak najlepiéj opatrzone, a mianowicie w amunicyą i broń. Baszty osadzone gęsto działami. Wojsko z Presburga wzięło kierunek ku Wiédniowi.

Uzbrojenie w Wiédniu jest *powszechne.* Deputowani węgierscy przybyli do Wiédnia. Sejm zażądał od Jellaczyca usunięcia jego hord, pod groźbą jeżeli to nie nastąpi, gwardye będą go attakować. Auersperg z d. 12 na 13 b. m. opuścił swoje dotychczasowe stanowisko. Auersperg tłomaczy się, że chce tylko przeszkodzić, ażeby okolice Wiédnia nie stały się *teatrem wojny* pomiędzy Kroatami a Węgrami — że on (Auersp.) na przypadek bitwy oczekiwać będzie rozkazów od ministeryum (?!) i że chętnie *powróci do koszar, jeżeli lud będzie rozbrojonym* (??!!) Na to od sejmu odebrał jenerał odpowiedź, że jedynym i niezmiennym jest warunkiem, ażeby Jellaczyc hordy swoje usunął. Lud zaś w tak ważnéj chwili gdzie chodzi o wspólną obronę i bezpieczeństwo miasta, musi pozostać uzbrojonym. Słychać, że przybyły Ludwik Mierowski obejmie naczelne dowództwo obrony Wiédnia.— Legia w utarczce podczas rejterady Auersperga zdobyła parę wozów z amunicyą, inni mówią że z żywnością. Austrya oświadczyła Anglii i Francyi, że nie ustąpi na włos z posiadłości włoskich. Windischgrätz 12,000 miał oszańcować między Brünem a Ołomuńcem. Jellaczyc chce, żeby go uważać jako jenerała cesarskiego — przeto razem z Auerspergiem domagają się prowiantów i żywności od ministeryum wojny, w przeciwnym razie odmowę uważać chcą jako krok buntowniczy przeciwko cesarzowi. Trup zamordowanego studenta który znaleziony był w Belwederze po oddaleniu się Auersperga, jest to prawdziwy obraz tygrysiego okrucieństwa z hańbionéj — zdegradowanéj natury ludzkiéj — oczy wypalone, ręce i nogi potłuczone w stawach, nos i uszy oberznięte twarz przecięto od ucha do ucha palce poobcinane, skóra zdarta z ciała i tysiące dziur i ran — oto są dzieła dyscypliny militarnéj. Trup po całym Wiédniu obnoszony, był przedmiotem powszechnéj zgrozy i przysiąg zemsty. Jellaczyc wysyła swoje szpiegi do miasta zwykle przebierane za kobiéty — już ich kilku schwytano. — Całe Ministeryum składa się obecnie jedynie z ministra finansów Kraus. Zaiste wytrwałość tego męża jest nader chwalebną. Postrzeżenia z wieży S. Szczepana, co kwadrans są ogłaszane.

Dnia 14. w wieczór — Powracający deputowani z obozu Jellaczyca zapewniali nas *„że wszystko będzie dobrze“* — tym czasem w nocy uderzono na allarm i kroaci rozpoczęli do Gwardyi naszéj ogień działowy z sześciofuntowek i kartaczami —

nasza gwardya, wiedzac że to są tylko małe próbki odpowiadała tylko ogniem karabinowym — i w krótce wszystko ucichło — rano podobnież flankiery kroackie z naszymi gwardzistami powitawszy się na dzień dobry pigułkami Karabino wemi ucichli na nowo — i tak tedy i dzisiejszy dzień zeszedł spokojnie. Jednakże spodziewamy się że wkrótce przyjdzie do ważniejszéj z nami rozprawy. Albowiem my Wiedeńczycy którzy już mieliśmy dosyć czasu ażeby rzeczy dobrze poznać aż nadto przekonani jesteśmy, że *„uczciwa wojna“* stokroć lepsza jest, aniżeli *fałszywy pokoj* jaki by nam chętnie ofiarować chciano. W Praterze naszym także tyrallierka na dobre się rozpoczęła, albowiem gwardziści nasi na prawdę wydali wojnę jeleniom i sarnom tam się znajdującym, które także padną ofiarą postępu ducha liberalnego wieku 19!

Ołomuniec 13 *Października.* Miasto nasze pełno jest wojska. Cesarz przybył w eskorcie 4,000 jazdy. *Windischgrätz* dziś jest tu oczekiwany — Artylerya już poszła ku Wiedniowi, i zapewne już jutro tam będzie.

POLSKA.

Siły zbrojne Rossyi gromadzą się na granicy Galicyi. — W skutek układu zawartego pomiędzy Cesarzem Austryi a Ces. Mikołajem korpus nadgraniczny pod dowództwem jenerała Paniutin wkroczyć ma do Krakowa w razie, jeżeli w Wiédniu ogłoszonaby była Rzeczpospolita, albo jeżeli w Galicyi lub Krakowie wybuchłyby jakiekolwiek rozruchy.

FRANCYA.

Paryż 12 *Października.* Po mieście obiega Pogłoska, że *Cavaignac* z całym ministeryum ma zamiar złożyć urzędowanie, W takim razie *Dufaure* nowe utworzyłby ministsryum, Oprócz tego minister finansów *Goudchaux* ma się podać do dymissyi. Dobra Króla Filipa i rodziny zasekwestrowane. Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że *Cavaignac* na klubie *Rue de Poithiers* oświadczył, że zamierzył złożyć ster rządu — Klub miał uczynić przedstawienie iż jako dobry obywatel uczynić tego nie może aż do chwili gdy projekt konstytucyjny uskuteczniony będzie — *Cavaignac* miał przystać na to. *Louis Blanc* nowe wydał pisemko ludowe pod nazwą: *Socyalizm i prawo korzyści z pracy.* Będzie to niejako odpowiedź na broszurkę którą niedawno wydał p Thiers.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 5089.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prożby przez P. Marcyannę pierwszego ślubu Parzelską 2go Bartmańską wniesionéj o przyznanie jéj spadku po śp. Ignacym Parzelskim synu jéj pozostałego, a z summy Złp 2,346 gr. 10 na domu pod L. 119 przy ulicy Grodzkiéj w G. II. M. Krakowa stojącym hipotecznie ubezpieczonéj, tudzież z części kramu Bogatym zwanego w Rynku pod L. 14 stojącego — składającego się. Trybunał w slad art. 12 Ustawy Hipotecznéj z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do pomienionego spadku, ażeby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek powyższy zgłaszającéj się, przyznanym zostanie.

Kraków d. 28 Września 1848.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 493.

Ces.-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali
Miasta Krakowa.

Na skutek przedstawienia C. K. Rady szczegółowéj Szpitala Braci Miłosierdzia pod dniem 23 Września r. b. do Nro 116 uczynionego, iż Dach nad Domem Nro 16 na Kaźmierzu obok Kościoła OO. Bonifratrów stojącym, do funduszów tego Zakładu należącym, potrzeba jeszcze w Roku bieżącym przed nadchodzącą Zimą zreperować, czego koszt według anszlagu sporządzonego przez C. K. Budowniczego Miejskiego na Złp. 500 gr. 12 został wykazany; C. K. Dyrekcya Ogólna na uskutecznienie tych reperacyi przez entrepryzę ogłasza licytacyą publiczną która na dniu 20 b. m. i r. od godziny 11téj do 1széj z południa w Sekretoryacie C. Król. Dyrekcyi Ogólnéj przez Deklaracye opieczętowane odbędzie się *in minus,* od ceny powyżéj anszlagiem oznaczonéj. — Chcący podjąć się téj entrepryzy deklaracye swoje obejmujące Cenę jak najniższą od szacunku ustanowionego, w Miejscu i Czasie do licytacyi przeznaczonych a *vadium* Złp. 50 w Kassie Głównéj Szpitala Braci Miłosierdzia złożą; — o innych zaś warunkach tam gdzie licytacya odbędzie się wiadomość powezmą.

Kraków d. 7 Października 1848 r.

Prezydujący
K. Hoszowski.
Sekretarz *Tyralski.*

OBWIESZCZENIE.

L: 454.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu artykułu 54 Urządzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadomia wszystkich których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 13 Listopada i następnych 1848 roku od godziny 9 z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków d. 6 Października 1848 r.

Starszy Arcybractwa
P. *Bartynowski.*
(2r.) *Strzelbicki.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**